

## Kopać czy nie kopać?

*Andrzej Siedlecki*

Dla radia ABC w Sydney pracowałem przez rok. Opracowywałem 15 minutowe programy przeznaczone dla emigrantów znających polski język, które informowały o bieżących wydarzeniach.<sup>1</sup> Honorarium było dużo większe niż w radiu SBS. Z informacyjnego serwisu wybierałem i tłumaczyłem najbardziej przydatne informacje, dotyczące zdrowia, zatrudnienia, edukacji, w tym nauki języka i różnych usług społecznych dla nowych osiedleńców, przybywających z kraju. W roku następnym ABC nie otrzymało już rządowej subwencji i program został zlikwidowany. Chciałem nietypowo zakończyć



Wjazd do miasteczka

roczny projekt i poprosiłem szefa, bym zamiast serwisu informacyjnego mógł zrobić pożegnalny reportaż o Polakach – poszukiwaczach czarnego opalu- żyjących w *Lightning Ridge*, czyli na Wzgórzu Błyskawic - bogatym w opalowe pola. Szef zgodził się.

Pojechałem więc do miasteczka, by zebrać do audycji materiał.

Znawcy trzymają, że czarny opal jest wyjątkowy i najbardziej poszukiwany. W czarnej, ciemnej otoczce znajdują się różne kolory. Opal prawie nigdy nie ma jednego koloru. Czerwony jest kolorem najrzadszym i najdroższym, potem

---

<sup>1</sup> ERCAS - Ethnic Radio Current Affairs Service- program produkowany dla polsko-australijskich rozgłośni radiowych (1992/1993).

ceniony jest pomarańczowy, zielony, niebieski i fioletowy. Posiada kolory tęczy. Dlaczego?



Opalowe pola

*Legenda Aborygenów głosi, że bardzo dawno, dawno temu na ziemię australijską padał nieprzerwanie ulewny deszcz. Martwiło to bardzo ludzi, więc zaczęli modlić się do duchów swoich przodków, prosząc ich o pomoc. Największy z duchów wysłuchał próśb ludzkich, przybył na zalaną ziemię i nakazał nie padać deszczom.*

*Wtedy na nieboskłonie pojawiła się piękna, wielokolorowa tęcza. Ale znów zaczęły padać ulewne deszcze. Duch zagniewany, że deszcze nie spełniły jego rozkazu, chwycił tęczę w swe potężne ręce i rzucił ją z wielką siłą na ziemię.*



Tu kopie się opal

*Wielokolorowa tęcza rozprysła się po całym kontynencie a miliony jej cząstek różnej wielkości zapadły głęboko w ziemię. Tak zrodził się opal!*

– Zobacz  
Andrzejku,  
podjechali  
ciężarówką i  
wysypują. Oni nie  
sprawdzają, kopią,  
ma być w ziemi  
opal, nakopią,  
nasypią na  
ciężarówkę, z



ciężarówki ziemia zsypywana jest na taśmę, do płuczki i po oplotowaniu dopiero  
wiedzą, czy jest opal i ile.

**Jan, mój przewodnik kopie opal z Zygmuntem, zwanym tu Ziggy. On też ma za  
sobą historię. Powstanie Warszawskie, obozy w Niemczech, tułaczka po  
Europie, wygląda na doświadczonego górnika.**

**- Kiedy Pan przyjechał do Lightning Ridge?**

– Jakies 20 lat temu, nie? Ale to przyjeżdżałem i odjeżdżałem. Przyjeżdżałem,  
jak tylko miałem urlop, potem wracałem do pracy.

**Bywa tak, że ludzie tu przyjeżdżają na wakacje, by niewinnie sobie pokopać,  
ale później opal ich wciąga i zostają na dłużej, czasem na całe życie.**

– Przyjechałem pierwszy raz - **mówi Ziggy** - i znaleźliśmy opal, prawie na  
wierzchu leżał tak sobie...- **I to był początek?**

– Tak, potem na następny rok przyjechaliśmy z powrotem i ostatnio tak  
przyjeżdżam, dokładnie, będzie siedem lat...więcej jestem tutaj, jak w domu u  
siebie...

**Stoję i patrzę teraz w napięciu, bo maszyna płukała przez kilka  
godzin piasek i glinę z kamienia, widzę dwóch górników, którzy przebierają  
teraz kamienie, widzę gorączkowe, ruchliwe ręce, wyławiające to, co może  
później okazać się wartościowym opalem. Niestety, pierwsze wyplute przez  
płuczki kamienie nie zabłysnęły kolorową tęczą...Teraz znów z olbrzymiej  
beczki - płuczki wysypują się następne kamienie na taśmę, ręce znów szukają  
kolorów tęczy. – Patrz, zobacz jaki wielki...cie choroba, ale ma piękny błysk,  
czerwony, patrz!...piękny...- Jan z Zygmuntem na przemian przekrzykują się  
podnieceni. Taśma dalej przesuwa kamienie...**

- O, ten też jest dobry, bez wątpienia...i ten może być...chwileczkę, zobacz też  
ten, niezły jest...Świetnie, jest dziś kupiec, będzie dobry pieniądz.

**Co się wykopało idzie natychmiast do selekcji, bo kupcy opalu już czekają. Niektórzy mieszkają w hotelach, a inni tu przyjeżdżają, by kupić ten wyjątkowy, czarny opal.**

**Jednego z nich udaje mi się złapać, gdy jedzie już do następnego górnika, jednak poświęci mi chwilę, ale czuję, że czas go goni. – Przy kupnie opalu należy znać psychikę ludzką, czyli parę zawodów łączy się w tym samym czasie, takie jak psycholog, kupiec, miłośnik opalu i kombinacja tych rzeczy tworzy właśnie ten optimum czynnik, który jest potrzebny, by mieć sukces, w tym co się robi. Jarek, gdy patrzę na niego, oczy ma podkrążone, usta suche, zgorączkowane, od pięciu dni nie może spokojnie spać. Lubi to, co robi, lubi ten hazard.**



Wyszukiwanie opalu z taśmy

- Dilerem opalowym byłem, jestem i będę przynajmniej jeszcze przez długi czas, prawdopodobnie do końca życia. Jak się wejdzie w tę grę, to prowadzi się przez ją przez długi czas.

**Nie mam jeszcze stałej pracy! Zastanawiam się, czy ja też mam wejść w „tę grę”?**

**PS:** Fragment z książki „Niezwykajne życie zwyczajnego aktora”.

**Zamówienia w kraju - Wydawnictwo Oświatowe FOSZE, a za granicą, z dostawą gratis z:** <https://www.bookdepository.com/search?searchTerm=Andrzej%20siedlecki&search=Find+book> **Więcej informacji o książce pod adresem:** [www.andrzej siedlecki.pl](http://www.andrzej siedlecki.pl) (w zakładce Moje książki)